GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6941. | Lwów, czwartek, 10 stycznia 1924. | Rok XV.

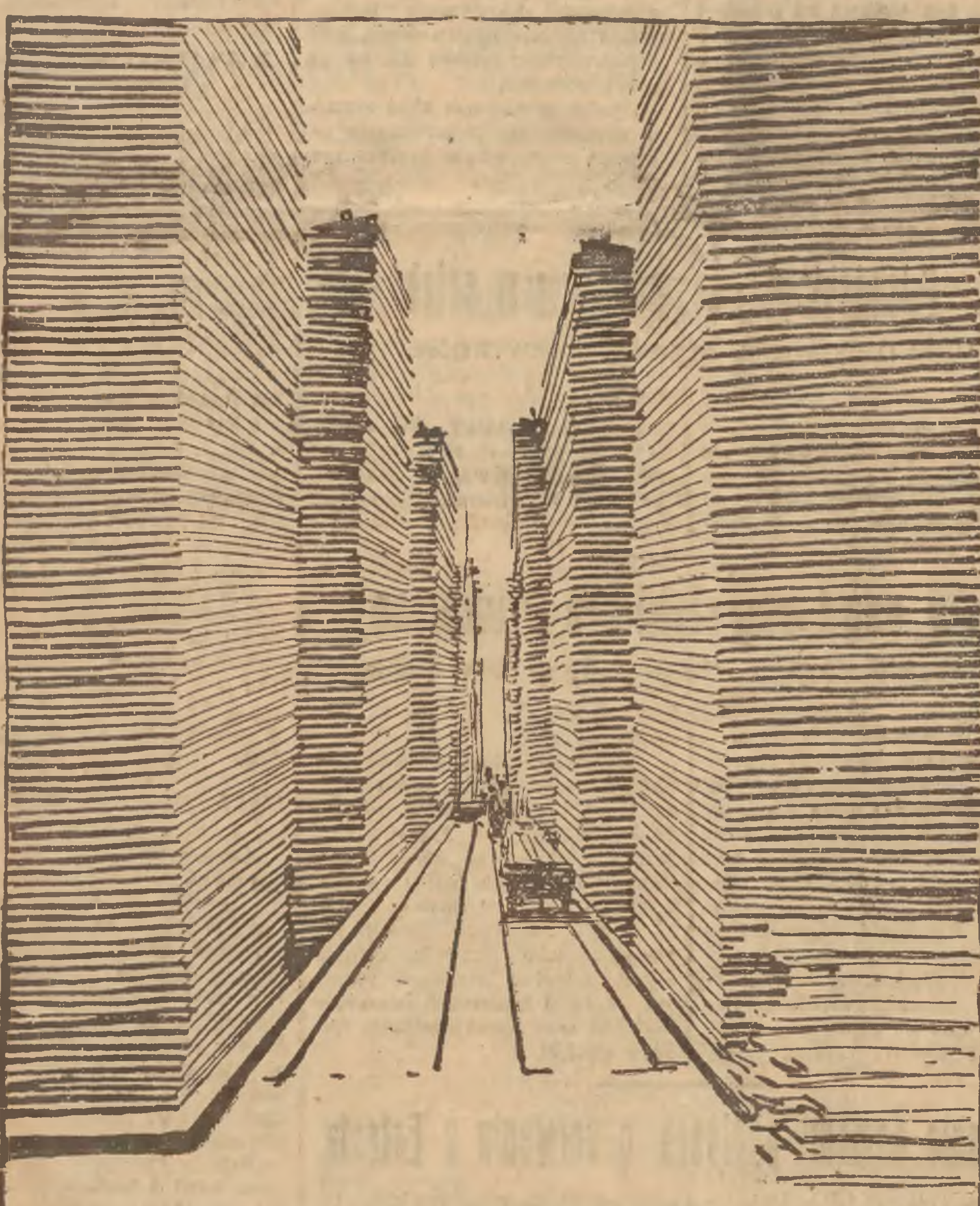
Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178).
Adres Administracji: Lwów, ul Podwale 3. (Tel. 73 i 291).

Cena pojedynczego egzemplarza 100.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 120.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KENARSKI
Telefon Redaktora Naczelnego 290
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192

Zamach trucicielski na Venizelosa.

ULICA Z DESEK.



(Do artykułu na str. 4).

SENAT ZBIERZE SIĘ 10 BM.

Warszawa, 8. stycznia.

Najbliższe zebranie Senatu odbędzie się we czwartek 10. bm.

ZAMACH NA KEMALA PASZĘ.

Smyrna. (Tel. wł. G. P.). Przeciw **Mustafie Kemalowi paszy** dokonano **zamachu**, wskutek którego raniona została **małżonka** Kemala. On sam jednak wyszedł bez szwanku. Sprawcy zamachu zbiegli.

ANGIELSKI KSIĄŻĘ NA TRONIE GRECKIM.

Londyn. Tel. wł. GP.) Wedle doniesień dzienników Aten. rząd grecki zamierza zaofiarować koronę księciu Arturowi Connaught.

KURS FRANKA ZŁOTEGO.

Warszawa, 8. stycznia.

Dnia 3. bm. ukazało się rozporządzenie p. Ministra skarbu, ustalające kurs franka złotego dla wpłat podatku majątkowego w okresie od 16. do 31. grudnia 1923 r., w szczególności dla wpłat uskutecznionych w dniu 17. grudnia 1923 ustalono kurs franka złotego na 1002600, 18. **grudnia** 1120700, 19. grudnia 1233900, 20. grudnia 1203250, 21. grudnia 1183000, 22. grudnia 1165000, 27. grud. 1146800, 28. grudnia 1208400, 29. grudnia 1215400 i 31. grudnia 1220600.

P. K. O. PRZYJMUJE WKŁADKI W ZŁOTYCH POLSK.

(Telefonem od nasz. korespond.)

Warszawa, 8. stycznia.

(M) Od dnia 1. lutego b. r. PKO. **wznawia przyjmowanie oszczędności w złotych polskich.** Wszystkie urzędy państwowe będą przyjmowały wkładki **do wysokości 100 złotych polskich jednorazowo, a wypłacać będą 10 złotych jednorazowo.**

ECHA AFERY WEISSA I RULSKIEGO.

Warszawa, 8. stycznia.

Wczoraj Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę Weissa i Rulskiego, skazanych o nadużycia bankowe na karę 5 lat więzienia. **Wyrok złagodzono w 2 instancji na 4 lata, zastosowaniu amnestii na 2 lata i 8 miesięcy.**

NAGŁE ZERWANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH MIĘDZY ROSJĄ A FRANCJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. stycznia.

(M.) Potwierdza się wiadomość **o nagłem zerwaniu stosunków handlowych** między Rosją sowiecką a Francją. Rosyjski komisarz handlowy **Skobelew otrzymał rozkaz** przeniesienia swego biura z Paryża do Londynu.. Rozpoczął on likwidację swych prac i w najbliższych dniach opuszcza Paryż. **Decyzja rządu sowieckiego była najzupełniej nieoczekiwana i wywołała w Paryżu skutkiem tego wrażenie.**

Skobelew oświadczył dziennikarzom, że **rząd sowiecki odmówi Francji wszelkiego poparcia** we wszystkich udogodnieniach handlowych aż do chwili, w której stosunki francusko-rosyjskie zostaną ostatecznie wyjaśnione i przyczyny wszelkiego nieporozumienia usunięte. **Skobelew miał na myśli uznanie de jure rządu sowieckiego.**

TROCKI BĘDZIE ODPOCZYWAŁ DWA MIESIĄCE.

(M.) Z Rygi telegrafują, że lekarze polecili Trockiemu bezwzględny dwumiesięczny odpoczynek ze względu na stan zdrowia. **Uwolni to Trockiego od udziału w konferencji partyjne, wyznaczonej na 14. b. m. Na konferencji tej ma nastąpić decydujące starcie frakcji rządzącej z opozycją. Opozycja ma nadzieję, że Trocki poprzez jej stanowisko listownie.**

DYMISJA MINISTRA DO SPRAW ŻYDOWSKICH.

Kowno, 8. stycznia.

Minister do spraw żydowskich Rosenbaum **po skreśleniu** etatu ministerstwa do spraw żydowskich, oraz oświadczeniu Galwanauskasa, że **ministerstwo to jest zbyteczne podał się do dymisji.**

—o—

„Drożej, niż przed wojną”.

WALORYZACJA HASŁEM DO NOWEJ FALI DROŻYZNY. — CO MAJĄ ROBIĆ PRACOWNICY O STAŁYCH POBORACH? — Z NADZIEJĄ NA WALORYZACJĘ POBOROW — PRZETRZYMAĆ.

Lwów, 9. stycznia.

Na samą wiadomość o zamierzonej waloryzacji wszelkich opłat państwowych rynek towarowy zareagował zwyżką. Kiedy zaś waloryzacja ta stała się faktem, gdy i producent i pośrednik odczuł jej ważki **ciężar, — fala drożyźniana wzmogła się w gwałtowny sposób,** dotykając najboleśniej tych, których pobory nie są waloryzowane.

Pod kątem chwili obecnej dziś dopiero widzi się, że okres ubiegły, choć tak pełny skarg na temat drożyzny i trudności życiowych, **był naprawdę okresem bardzo lekkim. W Polsce było tanio** i choć skala dochodów prywatnych pozostawała znacznie w tyle poza skalą przedwojenną, tańsze również, niż przed wojną były ceny. Widzieli to przedewszystkiem cudzoziemcy, nazywając Polskę eldoradem taniości.

W bardzo stosunkowo krótkim czasie nastąpiła zmiana na gorsze. Przedewszystkiem w górę poszły ceny **towarów fabrycznych, aby daleko w tyle pozostawić parytet przedwojenny.** Nie pozostało to oczywiście **bez wpływu na osłabienie eksportu,** który mimo różnic walutowych rychło przestał popłacać. Za granicą poczęło być taniej. Stąd ograniczenia w ruchu zakładów przemysłowych i pierwsze jaskółki bezrobocia.

Najsilniej — jak wspomnieliśmy — ucierpieli na tym stanie rzeczy **pracownicy o stałych poborach.** Przyznawane wyrównania tytułem wzrostu drożyzny musiały okazać się zbyt szczupłe z chwilą, gdy płaca zasadnicza, **tworząca podstawę do wszelkich obliczeń i podwyżek, stanęła w rażącej sprzeczności z obowiązującą wszędzie indziej normą płatniczą.**

Dlatego waloryzacja poborów stałych i zrównanie ich przynajmniej z wartością przedwojenną jest dziś **absolutną koniecznością.** Domaga się tego **samo życie, które** nie znosi równie głębokich dysonansów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wyrównanie to nie prędzej **może nastąpić,** aż **w dostateczne zasoby płatnicze zaopatrzony zostanie skarb państwa,** aby móc wydołać tak zwiększonym ciężarom. I dziś właśnie jesteśmy na każdym kroku, przy wszelkich podatkach i daninach, opłatach pocztowych i kolejowych itp. świadkami tego procesu ściągania do skarbu ustalonych wartości. Na życiu publicznem odbija się to niekorzystnie. Ale równocześnie stwierdzić można, że **im intenzywniej dokonywana będzie sanacja budżetu państwowego, tem rychlej usunięte zostaną obecne jaskrawe anomalje.**

Otucha ta powinna choć moralnie dopomóc do przetrzymania obecnego, niewątpliwie krytycznego okresu.

Marsz. Piłsudski nie zostanie szefem sztabu gen.

POGŁOSKI O USTĄPIENIU MINISTRA SPRAW WOJSK.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 8. stycznia.

(M) Jak słychać, **zapadła odmowna decyzja Prezydenta Rzeczpospolitej w sprawie powołania Marsz. Piłsudskiego na stanowisko szefa sztabu generaln. W** związku z tem **ponowiły się jeszcze raz pogłoski o przesileniu w ministerstwie spraw wojskowych.**

Nowy rząd angielski już utworzony.

Macdonald zażąda uznania Rosji sowieckiej.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 8. stycznia.

(M) Według doniesień otrzymanych z Londynu, **prace nad listą nowego gabinetu Labour Party są już ukończone.** Projekt powołania na ministra spraw zagranicznych Snowden'a został ostatecznie porzucony. Tekę min. spraw zagr. obejmuje **Macdonald,** Snowden obejmie min. kolonji. Jako parlamentarny podsekretarz stanu przydzielony zostanie Macdonaldowi Shaw prezes związków zawodow. oraz p. **Ponsonby,** członek służby dyplomatycznej.

Mają zajść również zmiany na stanowiskach dyplomatycznych w Paryżu i Londynie. Ambasadorem w Paryżu zostanie p. **Acton,** w Berlinie obejmie służbę znany z podróży po Zagłębiu Ruhry członek Labour Party Noel **Buxton.**

Według informacji dzienników paryskich jako pierwsze zadanie swego gabinetu Macdonald wysuwa **zwołanie konferencji odszkodowawczej oraz sprawę uznania Rosji sowieckiej.**

Angielskie dementi pogłosek o zerwaniu z Ententą.

Londyn. (Tel. wł. GP.). Podawane przez prasę kontynentalną **wiadomości o zamiarach rządu angielskiego o wycofaniu angielskich wojsk okupacyjnych z okupacji nad Renem, oraz odwołania przedstawiciela Anglji z komisji reparacyjnej i konferencji ambasadorów są bezpodstawne.**

Zamach trucicielski na Venizelosa

LEKARZE ZALECILI MU ZAPRZESTANIE DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNEJ

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. stycznia.

(M). W sprawie **rzekomego zamachu na Venizelosa** nadchodzą doniesienia **prywatne,** które podają, iż informacje o otruciu należy traktować ostrożnie.

Choroba Venizelosa wywołana jest przemęczeniem nerwów. Rzecz inna, że **dzienniki** greckie, jak np. „Adronino” utrzymuje uporczywie, że choroba **ta jest następstwem zamachu,** trzymanego w tajemnicy. Venizelos miał paść ofiarą trucizny. Profesorowie uniwersytetu, zawezwani do Venizelosa, polecili mu bezwzględny spokój i zaprzestanie **wszelkiej działalności.** Venizelos złożył wskutek tego stanowisko przywódcy partji liberalnej i wezwał partję do wyboru nowego kierownika, któryby mógł podołać ciężkiej sytuacji, w jakiej się Grecja obecnie znajduje.

W Atenach w ciągu dnia wczorajszego doszło do poważnych starć między **rojalistami i republikanami.** Venizelości zaalarmowani zamachem na Venizelosa, przyjęli groźną postawę i domagają się represji.

REWIZJA W ZWIĄZKU Z ZAMACHEM NA WIĘZIENIE WOJSKOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. stycznia.

(M). W związku z niedoszłym zamachem na więzienie wojskowe, dochodzenia prowadzone przez policję polityczną **doprowadziły do rewizji** w **mieszkaniu niejakiego Kucharskiego, z zawodu szewca. Rewizja dała duże wyniki.** Znaleziono między innemi **podejrzanemi dokumentami cały arsenał broni,** jak parę karabinów, rewolwerów i kilka granatów. **Kucharskiego aresztowano.**

WYPŁATA 63 PROC. DODATKU URZĘDNICZEGO.

Warszawa, 8. stycznia.

(s) Rada ministrów uchwaliła dnia 2. stycznia b. r. przyznać funkcjonarjuszom państwowym z uwagi na stwierdzony przez komisję statystyczną wzrost kosztów utrzymania w drugiej połowie grudnia 1923 dopłatę w wysokości 63 procent uposażenia, przyznanego na dzień 1. stycznia 1924. Wypłata dodatku nastąpi 16. stycznia b. r.

—o—

ZWALORYZOWANE OPŁATY OD PASZPORTÓW ZAGRANICZN.

Od 1. stycznia r. b. opłaty paszportowe **ustalone zostały we frankach złotych,** w wysokości następującej: za paszport zagraniczny — 15 franków; zezwolenie na ponowny wyjazd 5 franków; wiza wyjazdowa — 5 fr.; paszport wielokrotny — 30 fr.; wielokrotna wiza do Gdańska — 45 fr.; paszport ulgowy — 5 fr.; zezwolenie ulgowe na ponowny wyjazd — 2 fr.; książeczka paszportowa — 0.5 fr. Opłaty pobierane będą **w markach polskich według kursu dnia.**

—o—

LISTY GOŃCZE ZA BYŁYM MINISTREM.

Gdańsk. (Tel. wł. G. P.). Według wiadomości z Kowna litewski trybunał państwowy rozesłał niedawno **listy gończe za ks. Puriczkisem, b. ministrem spraw zagranicznych,** jako ukrywającym się przed wymiarem sprawiedliwości. Ścigany odpowiedział na to listem otwartym, w którym utrzymuje, że nie ukrywa się bynajmniej przed sądem, lecz zajmuje się powierzona mu przez rząd litewski pracą państwową w Kłajpedzie i Niemczech. Okazuje się istotnie, że Puryczkis od dłuższego czasu **bawi w Berlinie,** gdzie prowadzi różne **poufne pertraktacje z rządem niemieckim.**

Zagadnienie waloryzacji płac.

Ludzie pracy nie mają za co kupować, chociaż potrzeby ich nie zmalały. — Wobec waloryzacji ogólnej utrzymanie niskich płac zarobkowych staje się nonsensem gospodarczym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. stycznia.

(M.) Zwrócił tu uwagę artykuł wstępny w organie narodowej demokracji w „Gazecie Porannej 2 grosze".

Artykuł ten, który przypisują redaktorowi tego pisma posłowi Sadzewiczowi, domaga się w stanowczy sposób waloryzacji płac, co leży w interesie produkcji przemysłu i handlu.

W chwili obecnej **siła nabywcza mas pracujących jest tak nikła, że życie gospodarcze ogarnia zastój. Ludzie pracy nie mają za co kupować, chociaż potrzeby ich nie zmalały.** „Gazeta Poranna 2 grosze" zaznacza, że zagadnienie waloryzacji płac wysuwa się dziś natarczywie na porządek dzienny życia ekonomicznego, przyczem waloryzacja ta nie oznacza bynajmniej, że wystarcza przeliczyć dzisiejsze zarobki na złote i wedle złotych wypłacać, natomiast we wszystkich prawie gałęziach prac dojrzewa **zagadnienie rewizji płac w kierunku zwyżkowym.**

Wobec waloryzacji ogólnej utrzymanie niskich płac zarobkowych staje się przeżytkiem i nonsensem gospodarczym, który podrywa rolnictwo, przemysł i handel i grozi zaognieniem walk ekonomiczno-gospodarczych.

Na ogół trzeba stwierdzić, że ton artykułu aczkolwiek spokojny, **w sposób stanowczy wysuwa żądanie waloryzacji płac,** co zdaje się zapowiadać, że hasło to podczas najbliższej sesji sejmowej wysunie ZLN.

Nasza ankieta teatralna.

Jak należy zorganizować operę lwowską.

NIEUZASADNIONE ATAKI NA BYT OPERY. — ZAGRANICĄ OPERY MNOŻĄ SIĘ Z KAŻDYM DNIEM, U NAS POWĄTPIEWA SIĘ W RACJONALNOŚĆ ICH ISTNIENIA. — SPECJALNE ZNACZENIE OPERY LWOWSKIEJ JAKO CZYNNIKA KULTURALNEGO NA KRESACH. — MAMY DOBRY ZESPÓŁ POD KIEPSKIEM KIEROWNICTWEM. — JAK WINNA WYGLĄDAĆ REORGANIZACJA OPERY?

Lwów, 8. stycznia.

Odnośnie do kwestji prowadzenia opery we Lwowie, prof. Płomieński wypowiedział się jak następuje:

W pierwszej linji **społeczeństwo winno się stanowczo zastrzec przeciw nagłym atakom na byt naszej opery.** Raz na zawsze **powinna ustać dyskusja na temat czy opera wogóle jest u nas potrzebna.** Tak samo t. zw. opera lotna, której żądają niektórzy nie jest do przeprowadzenia w obecnych czasach. Muzyka jest dzisiaj bezsprzecznie najbardziej rozpowszechnioną sztuką, dlatego, że potrzebie czasu najwięcej odpowiada. Ona to **podnieca nerwy silniej, niż każda inna sztuka,** ona wytwarza ów upajający nastrój, który wykonawcy jak i słuchaczowi najszybciej pozwala zapomnieć o mizerji życia i mitrędze dnia.

Stąd też w Niemczech np. w ostatnich ciężkich czasach **powstały w różnych miastach nowe opery** i prosperują znakomicie. A u nas mianoby w odrodzonej ojczyźnie zburzyć instytucję, która ma za sobą takie olbrzymie zasługi? Zburzyć operę w mieście tak muzykalnem jak Lwów, podczas gdy już w innych mniejszych miastach polskich powstały opery. A nie powinno się zapominać o tem, **że Lwów jest miastem kresowem, gdzie właśnie muzyką można wiele uzyskać —**

a względy i natury praktycznej przemawiałyby również za utrzymaniem opery.

Czyż panowie, którzy na takie „projekty" się odważają zdają sobie sprawę z tego jak trudno byłoby potem znowu stworzyć nową operę? **Opera jest aparatem niezmiernie skomplikowanym** i dużo bardzo potrzeba pracy wytężającej, celowej, by jaki taki poziom artystyczny osiągnąć. Orkiestra, chór, zespół solistów, materjał nutowy, to nie da się z dnia na dzień stworzyć.

Że projekty takie mogą wogóle powstawać, to jest tylko następstwem tego, że „

teatrem u nas kierują przeważnie ludzie niefachowi.

Z myślą zwinięcia opery występuje się zawsze, ile razy wybucha kryzys finansowy, a motywem jest twierdzenie, że opera jest przedsiębiorstwem deficytowem.

Lecz jeżeli tak jest, to **należy to tylko przypisać**

błędnemu prowadzeniu naszej opery.

Bo dobrze prowadzona opera jest atrakcją teatru, większą, niż dramat i nieraz już gościnne występy i premjery w operze ratowały teatr, gdy chodziło o wypłatę zaległej gaży.

Tylko zamiast burzenią, **pomyślmy o sposobie jej rekonstrukcji, o podniesieniu poziomu arty-**

FRYDERYK BOUTET

Upior pana Imbergera.

Przełożył A. Stodor.

I.

...Zaiste, — tak rozpoczął swe opowiadanie były dedektyw Barsin, — że ze wszystkiego, co w praktyce mej się przytrafiło, (a nie brakowało w niej najbardziej niezwykłych wypadków). tajemnica nagłego zniknięcia pana Imbergera należy do najbardziej zagadkowych i interesujących wydarzeń, które dano mi do zbadania. Ongi mówiono i pisano o tym wypadku bardzo wiele; teraz, gdy tyle lat już minęło, gdy ja ze służby mej już się wycofałem, mogę panu opowiedzieć wszystko dokładnie, tembardziej, że prawdziwy stan rzeczy nigdy nie dotarł do wiadomości ogółu.

Pan Imberger był zamożnym rentjerem. Nie zajmował się niczem zgoła, tylko zbieraniem dzwonków do drzwi, co było jego ulubioną pasją. Nie znam się na tem, ale podobno w zbiorach jego znajdowało się wiele niebywale ciekawych i rzadkich okazów. Ten zbiór był jego jedną miłością. — drugą zaś Andrzeja, jego żona.

Miał już przeszło pięćdziesiąt lat, gdy się ożenił. Żona jego, z którą przeżył właśnie szczęśliwie trzy lata, była o dwadzieścia pięć lat młodszą od niego. Miała blond włosy i piękne, czarne oczy, była niezwykle dorodną i bardzo daleką krewną Imbergera. Rzecz jasna, że nie wniosła mężowi ani centima posagu.

Zamieszkiwali oni mały, lecz wygodny dom przy cichej, spokojnej ulicy Passy. Ponad murami ogrodzenia wznosiły się wysoko drzewa ich ogrodu. Usługa składała się z kilku dawnych, zaufanych służących.

Syn najstarszego, zmarłego brata pana Imbergera mieszkał przy nich. Na imię mu było Maksymilan. Pod pozorem, że studjuje malarstwo, zrujnował się prawie doszczętnie, gdyż przez dziesięć lat prowadził on bujne, pełne erotycznych ekscesów życie najpierw w Paryżu, potem we Włoszech, potem znów w Paryżu, a potem w orjentalnych krajach. Skończył wreszcie na tem, że jako hochstapler naciągał stare, rozpustne, neurasteniczne kobiety. Gdy wreszcie znów do Paryża powrócił, był pozbawionym wszelkich środków do życia; wtedy przyjął go do siebie ten wspaniały człowiek Imberger, jedyny jego krewny, przyjął nietylko przyjaźnie, ale dozwolił mu nawet korzystać do woli ze swej sakiewki, jak gdyby był jego synem, — mimo wszystkich niepochlebnych historyjek o nim opowiadanych, o jego szulerstwie i jego konszachtach z najgorszemi kobietami. Prawdopodobnie tem uratował on bratanka swego od zabrania bliższej znajomości z policją.

Młoda żona Imbergera nie była, zdaje się, początkowo zadowolona z tej przyjaźni męża z bratankiem, chociaż Maksymiljan był jej krewnym i towarzyszem jej zabaw z czasów dziecinnych, nie dowierzała mu, a nawet lękała się go. Z czasem jednak jakoś to się wyrównało i wszyscy troje zdawali się być zadowoleni i żyli szczęśliwie razem.

Rzecz zaczęła się pewnego wieczora w lutym.

Pani Imberger udała się sama na zabawę kostumową do znajomych. Imberger nie lubiał tego rodzaju zabaw, przebieranie się nudziło go, ale zadowolony był, że żona jego bawi się i dostarczał jej ochotnie wszystkiego, czego tylko potrzebowała.

Mimo to pojawiał się on na zabawach regularnie później, aby żonę zabrać i odwieść do domu. Tego dnia specjalnie przyobiecał jej, że będzie już o godzinie pierwszej, by zjeść z nią wspólnie kolację.

Nie zjawił się. Zegar uderzył drugą, pół do trzeciej, trzecią, a Imbergera nie było. Młoda kobieta dziwi się z początku, a niepokoi następnie; mąż jej był bowiem uosobieniem punktualności. Najpierw usiłowano uspokoić ią wszelkiemi możliwemi niegroźnemi przypuszczeniami, jakie przy takiej sposobności wyszukuje się dla uspokojenia zatrwożonej osoby; ponieważ jednakże trwoga jej coraz bardziej wzmagała się, dwu przyjaciół męża odprowadziło ją do domu.

Ale i w domu przy Passy, ciemnym i cichym, nie było Imbergera. Przestraszona służba, ze snu obudzona, oświadczyła, że ich pan, zaraz po odejściu pani, przebrał się w strój wizytowy i około jedenastej zamknął się w swoim pokoju, położonym w suterenach. Oświadczył, że nikogo nie potrzebuje, że służba może pójść spać. On sam ma jeszcze nieco roboty, a potem zamierza pójść pieszo do zaprzyjaźnionej z nim rodziny, gdzie żona jest na zabawie. Bratanek Maksymiljan wieczerzał widocznie w mieście i zapewne teraz jest w klubie. Zjawił się on dopiero około czwartej rano, po bardzo ożywionej grze w pokera i był bardzo zaniepokojony niewyjaśnioną nieobecnością swego stryja.

Następnego dnia rano polecono mi rozpocząć konieczne poszukiwania za zaginionym. Cieszyłem się już wtedy pewną sławą, jako dedektyw. Mój szef polecił mi rozwikłanie tej sprawy, dawszy mi jak najdalej idące instrukcje, gdyż pan Imberger był osobistością znaną w całym Paryżu, a jego zagadkowe zniknięcie wywołać musi niebywałe poruszenie w całem mieście.

Zabrałem się natychmiast z zapałem do roboty. Zbadałem dom przy Passy jak najskrupulatniej, przeszukałem nawet ogród i do niczego nie doszedłem. Pytałem wszystkich. Młoda żona, — nigdy w życiu nie widziałem bardziej uroczej kobiety, — o bladej twarzy, o wielkich, załzawionych oczach i z rozpuszczonym włosem, odpowiadała na wszystkie moje pytania tymsamym lękliwym głosem:

— Nie wiem nic, nie wiem nic, miał przyjść, nie przyszedł... O panie, wróć mi go pan z powrotem...

A potem popadła w spazmatyczny płacz, zakończony nerwowym atakiem.

(C. d. n.)

stycznego, wydatności pracy i wykorzystaniu sił. Nie zapomnijmy, że w operze naszej od 5 lat mieliśmy właściwie zaledwie 3 premjery wartościowe. Reszta były co najwyżej wznowienia.

A zespół szczególnie w ubiegłym roku był tak dobry i wydatny, że **możnaby było mieć co kilka tygodni premjerę.** Gdyby wówczas był deficyt, to wtedy możnaby dopiero mówić o zwijaniu opery.

Nie wchodząc w szczegółową ocenę obecnych stosunków w operze, spróbuję w ogólnych zarysach skreślić

plan reorganizacji.

Już w ciągu sezonu **musi być szczegółowo opracowany plan przyszłej kampanji.** Wybrane nowości muszą być dobrze **przemyślone** aż **do najdrobniejszych szczegółów** tak co do dekoracji, jak i obsady. **Materjały** należy zawczasu kupić albo zamówić, daty premjer z góry oznaczyć i ogłosić. Wtedy dopiero można będzie **angażować artystów celowo.** Młodzi artyści - adepci powinni już przed ferjami wiedzieć, w jakich nowościach występywać będą, by w tych partach zawczasu podczas ferji mogli się poduczyć. Nowo zaangażowany zespół powinien 2 tygodnie przed rozpoczęciem sezonu zjawić się w teatrze dla prób, by z otwarciem sezonu już wszystko gotowe było do premjery. **Tak praktykuje się na wszystkich zagranicznych scenach.**

Angażowanie nowych sił

powinno **bezwarunkowo** być uzależnione od audycji i conajmniej 2 do 3 gościnnych występów. Przy gościnnych występach powinna tedy dyrekcja wyraźnie w komunikatach podawać ich cel. Inaczej bowiem krytyka ocenia artystę występującego gościnnie bez zamiaru angażowania się, a inaczej traktuje tego, który ma wejść w skład personalu.

(Dok. nast.).

Jak się mści rozpieszczenie dziecka?

Dziewięcioletni chłopczyk Russell, zamieszkały w Chicago, zakończył swe życie wystrzałem z rewolweru. Przed kilku dniami dostał on od ojca strzelbę, a tak nią był ucieszony, że ustawicznie z niej strzelał, zwłaszcza do dziewcząt.

Na chłopca przychodziły skargi, przeto ojciec zabrał mu strzelbę. By jednak osłodzić to bolesne rozstanie się z zabawką, zabrał go do teatru, ale na drugi dzień chłopczyk znowu prosił matkę, by go zabrała na przedstawienie. Matka mu odpowiedziała, że musi iść do szkoły, a nie do teatru. Wobec tego malec udał się do sypialni babci, a znalazłszy w szufladzie rewolwer, stanął przed lustrem, wymierzył sobie prosto w serce i padł na miejscu trupem

Ile mamy kin w Polsce?

Warszawa, 8. stycznia.

(J) Według ewidencji w Polsce **było** w roku 1920 ogółem 806 **czynnych** kinoteatrów. Od tego czasu do dnia 1. listopada zr. zamknięto z powodu nadmiernych kosztów 360 czyli zostało 446 czynnych kinoteatrów. Od tej pory jednak zamknięto znowu cały szereg kin. Straty, jakie wskutek tego ponoszą kasy komunalne wyrażają się w przerachowaniu na franki fr. w sumie 52 miljony franków za rok. W samej Warszawie było na początku zr. czynnych 34 kinoteatrów, z tych największych sześć zostało w ciągu roku zamkniętych, przez co magistrat warszawski stracił około 25% swych dochodów tytułem opłat komunalnych.

Nowy projekt ustawy o dniach świątecznych.

KUPIECTWO ZA REDUKCJĄ ŚWIĄT DO LICZBY 10.

W dniu 4. bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej **konferencja** pod przewodnictwem r. Bolesława Lewickiego w **sprawie projektu ustawy o pracy w dni świąteczne,** który Ministerstwo pracy nadesłało Izbie do zaopinjowania. W konferencji wzięli udział liczni przedstawiciele stowarzyszeń oraz organizacji przemysłowych i kupieckich, delegat Okr. Inspektoratu pracy oraz delegaci gminy m. Lwowa i Dyrekcji policji.

Po przedstawieniu treści projektu przez st. referenta Izby dr. Wachtla, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos r. Maksymowicz, dr. Wasser, Menkes, Suzdalewicz, inż. Feuerstein, Prez. Thom, r. Szandrowski, delegat Dyrekcji policji i wielu innych. W szczególności **poddano rzeczowej krytyce postanowienia projektu normującego dni świąteczne rzymsko-katolickiego wyznania,** w których praca najemna jest wzbroniona i w których trzymanie sklepów otworem jest niedozwolone. Wszyscy zabierający głos, wyrazili zapatrywanie zgodne **w tym** kierunku, że **projektowana ilość dni świątecznych w liczbie trzynastu jest stanowczo za wielka i stanowi bardzo poważne ograniczenie ciągłości pracy w przemyśle i handlu.** Dlatego też **oświadczono się za redukcją proponowanych dni świątecznych do dni 10 (dziesięciu).**

Ankieta wypowiedziała się zatem, ażeby **za dni świąteczne uznać tylko następujące: 1) Nowy Rok,** 2) **Trzech Króli;** 3) **dzień 3. Maja;** 4) **Wszystkich Świętych** (1. listopada); 5) **Niepokalanego Poczęcia** N. M. P. (8. grudnia); 6) i 7) **Pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia;** 8) **Drugi dzień Wielkiej Nocy;** 9) **Boże Ciało;** 10) **Wniebowstąpienie Pańskie.**

Pozatem najważniejszem żądaniem poszczególni uczestnicy ankiety zgłosili szereg poprawek do poszczególnych artykułów. Wyniki ankiety stanowić będą **podstawę do wydania opinji, jaką Izba prześle o tym projekcie ustawy kompetentnym czynnikom.**

Ulica z desek.

(Do tytułowej ilustracji.)

(d). Miasto Seattle jest ze swymi 400 tysiącami mieszkańców największem miastem w Stanie Waszyngton w Stanach Zj. Powstało ono przed pół wiekiem, a nagły swój rozwój zawdzięcza odkryciu pól złotonośnych na Alaszce. Miasto Seattle, to rywal San Francisca w handlu pomiędzy Ameryką północną a Dalekim Wschodem. Jest to pozatem największe centrum Stanów Zj. w dziedzinie handlu drzewnego. Miasto owe jakby zaskoczone nagle swym rozrostem, czując się zacieśnione w swych granicach, rozszerzyło się ostatnio w ten sposób, że całe jedno ramię wybrzeża morskiego wypełniło masami drzewa, pochodzącego ze zniwelowania rozległych zalesionych pagórków.

Tytułowa rycina nasza przedstawia całą ulicę z desek. Dla zaoszczędzenia bowiem miejsca, mieszkańcy gromadzą drzewo budulcowe na polach w niebotyczne stosy. Środkiem ulicy biegną dwa tory szyn, po których tam i z powrotem z amerykańską szybkością zwozi się wozy i auta ciężarowe, naładowane deskami.

Z DNIA.

REPERTUAR LWOWSKIEGO DRAMATU.

Niech krytycy co chcą mówią,
U nas żywie czysta sztuka:
Pokojówka szuka miejsca,
Pokojówka miejsca szuka.

Gdzieś tam, ktoś tam się mozoli,
To premjera, to galówka,
U nas za to drugi miesiąc
Miejsca szuka pokojówka.

Od niedzieli do soboty,
Od soboty do niedzieli
Teatr połączony z kinem,
Niech się Lwowek rozweseli!

Pokojówka szuka miejsca,
A o innych sztukach cisza.
Dajcież miejsce pokojówce,
Aby spadła raz z afisza!

Nemo.

Co jest dziś wart miljon?

Za miljon marek można dziś kupić zaledwie tyle chleba, ile go się dostało przed wojną za 1 markę. W tym samym stosunku kosztuje dziś masło, a inne towary, kupione za miljon kosztowałyby przed wojną: Wieprzowina 90 fen., wołowina 60 fen., słonina 70 fen., groch 50, mąka lub śledzie 80, kawa lub ryż 60, olej 50, mleko 1 mk., ser 70, jaja 50, smalec 50, cukier 60, sól 1 mk. 20 fen., nafta 75, węgiel 50, drzewo 1 mk. 20 fen. ubranie 1 mk., obuwie 1 mk., płótno lub inny materjał tekstylny 30 fen.

Przeciętna wartość miljona zatem dziś 75 przedwojennych fenigów. Nikt nie otrzyma za 10 miljonów marek obecnych, takich butów, jakie otrzymał przed wojną za 10 marek, ani też takiego ubrania za 60 miljonów, jakie kosztowało 60 marek przed wojną, a jest to **obliczenie raczej za niskie, niż za wysokie.**

„Święta matiuszka Moskwa“ stała się niedostępną dla istinnie ruskich ludzi.

(Telegram własny „Gaz. Por.“).

Moskwa, 8. stycznia

Rada ludowych komisarzy wydała **rozporządzenie, wprowadzające pewne ograniczenia wjazdu mieszkańców prowincji do Moskwy.** Zakaz przybycia do Moskwy dotyczy w pierwszym rzędzie osób, mających zamiar osiedlić się w Moskwie na dłuższy czas. Wjazd do Moskwy **dopuszczony będzie nadal jedynie dla osób, specjalnie do tego upoważnionych** albo wywołanych przez moskiewskie partyjne organizacje komunistyczne względnie zawodowe związki robotnicze.

Inowacja ta, **przypominająca praktykę z czasów caratu,** tłumaczy się przepełnieniem stolicy oraz chęcią **niedopuszczenia do Moskwy żywiołów opozycyjnych,** zwłaszcza w czasie mających się odbyć zjazdów partyjnych.

NADESŁANE.

Telegramy

MIN. ZAMOYSKI WYJEDZIE DO PARYŻA.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.). „Rzeczpospolita“ donosi, że **poseł Zamoyski obejmie stanowisko ministra spraw zagranicznych po powrocie z Paryża dokąd wyjeżdża nakrótko celem pożegnania Milleranda.**

P. JANICKI MINISTREM ROLNICTWA

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) **Ministerstwo** rolnictwa, którem **kierował** dotychczas p. Raczyński **powierzone** zostało p. Janickiemu, b. ministrowi tego resortu w r. 1919.

REORGANIZACJA MINISTERSTWA REFORM ROLNYCH.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Ogłoszono tu rozporządzenie Rady min. w przedmiocie **reorganizacji statutu min. reform rolnych. Ministerstwo to** dzielić się będzie na 3 departamenty: 1) administracyjny, 2) parcelacyjny i 3) osadniczy.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA KS. LUTOSŁAWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Dziś w kościele OO. Karmelitów odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ks. K. Lutosławskiego. Obecni byli min. Sołtan i Kiedroń, marsz. Trąmpczyński i Rataj oraz rodzina zmarłego. Mszę celebrował ks. kard. Kakowski. kazał ks. poseł Nowakowski.

FRANK WALORYZACYJNY 1,580.000 MAREK POLSKICH.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.). Frank waloryzacyjny w dniu 7. i 8. bm. ustalono na 1,410.000 mkp., jak ogłasza komunikat „Monitora Polskiego“ prostujący poprzednie obwieszczenie. Na 9. bm. frank ustalono na 1,580.000 mkp.

PIERWSZY DZIEŃ ZWALORYZOWANEJ TARYFY POCZTOWEJ.

Warszawa. (AW.). **Od jutra 8. bm. wchodzi w życie nowa zwaloryzowana taryfa pocztowa.**

RUCH POCIĄGÓW.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Wszystkie pociągi dalekobieżne mimo śnieżycy wyszły z Warszawy w swoim czasie. odwołano tylko niektóre, pociągi podmiejskie.

RURY GAZOWE ZAMARZŁY.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Skutkiem długotrwałych mrozów w wielu miejscach zamarzły rury gazowe, tak. że musiano je sztucznie ogrzewać.

LITWA ODRZUCI ŻĄDANIA POLSKIE

Kłajpeda. (Tel. wł. G. P.) Galwanauskas udzielił prasie litewskiej wyjaśnień w sprawie Kłajpedy. Litwa — mówił — nie zgodzi się nigdy na presję wywartą przez Ligę Narodów, natomiast gotowa jest wyrazić zgodę na komisję wyznaczoną przez lorda Cecila. **Żądania Polski, dotyczące transytu rzecznego i kolejowegoe do portu w Kłajpedzie będą odrzucone, mimo, że Polska grozi poważnemi następstwami na wypadek odmowy.**

ALJANCKA KOMISJA WOJSKOWA ZACZNIE DZIAŁAĆ W NIEMCZECH.

Paryż. (AW.). Wedle „Matina“ **międzyaljancka komisja wojskowa obejmie z dniem 10. bm. ponownie swe czynności w Niemczech.**

VENIZELOS MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYH.

Ateny. (AW.). **Venizelos oświadczył, że** gotów jest **objąć tekę ministra spraw** zagr. w gabinecie **Rousseau przywódcy** republikanów liberalnych.

MISJA. KTÓRA MA ZATARGI Z SADAMI.

Paryż. (Tel. wł. G. P.) Rosyjsko-**sowiecka** misja handlowa w Paryżu **przeniosła** się **skutkiem zatargu z sadami francuskimi do Londynu**

Jak się odbędzie pogrzeb rządu Baldwina?

LORD CURZON ZOSTANIE KSIĘCIEM OXFORDU.

Londyn. (Tel. wł. G. P.) Parlament angielski zbierze się jutro w południe dla wyboru Speakera W ciągu drugiej połowy tygodnia zostaną zaprzysiężeni nowi członkowie parlamentu. Dnia 15. bm. zostanie odczytana mowa tronowa, a popołudniu tego dnia zbierze się parlament dla debaty agresywnej. **Debata potrwa według starej tradycji trzy dni aż do północy 17. bm. i zakończy się głosowaniem nad votum dla obecnego gabinetu postawionem przez partję pracy. Głosowanie to zadecyduje o losie gabinetu Baldwina. Gabinet zbierze się** pod przewodnictwem Baldwina. aby ustalić tekst mowy tronowej i listy odznaczeń. Z okazji ustąpienia gabinetu w kołach **konserwatywnych** słychać. że lord Curzon zostanie zamianowany księciem Oxfordu.

Dlaczego fotografistka struła się jodyną?

FILOZOF FILIP K. POSTĄPIŁ WCALE NIE FILOZOFICZNIE. — NASTĘPSTWA „ŻARTU“ NIE DAŁY NA SIEBIE DŁUGO CZEKAĆ. — FILOZOF UMYWA RĘCE OD WSZYSTKIEGO. A DZIEWCZYNA ZAŻYWA TRUCIZNĘ. FILIP ZOSTAŁ ARESZTOWANY I ODPOKUTUJE ZA SWÓJ CZYN.

(h) Dnia 30. grudnia donieśliśmy o **samobójstwie Sabiny Pręgowskiej.** rodem z Warszawy. z zawodu **fotografistki,** zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 10. Denatka zażyła wówczas większą ilość jodyny i wszelki ratunek okazał się **już bezskuteczny.** Już pierwsze kroki śledztwa ustaliły. że **powodem rozpaczliwego kroku dziewczyny był zawód miłosny.**

W tym kierunku prowadzone śledztwo, aż po dzień wczorajszy, ustaliło na podstawie zeznań denatki przed samą śmiercią, iż niejaki Filip K., słuchacz filozofii, zam. przy ul. Marcina 7 **dopuści się na niej gwałtu** w swem mieszkaniu. Gdy w kilka tygodni Pręgowska uczuła, że znajduje się **w stanie** poważnym. usiłowała rozmaitymi **środkami spędzić płód.** a kiedy wszelkie jej dostępne zabiegi nie skutkowały a ze strony Filipa K. nie otrzymała pomocy, **postanowiła targnąć się na życie,** co też **dnia 29. grudnia uskuteczniła.**

Prowadzący osobiście śledztwo kom. Stryjkowski, kierownik II. kom. P. P po bardzo długich i żmudnych dochodzeniach **dokonał wczoraj aresztowania** p. K., który do winy się nie poczuwa. Wczoraj w dalszym ciągu przesłuchano w tej sprawie jeszcze świadków, a ukończeniu **przesłuchania** powędruje **p. K na Batorego.**

Zakłócona podróż poślubna p. Oskara.

GDY PAN TISSER BYŁ WE WIEDNIU, PŁONĄŁ DO PANNY REGINY WZIĄŁ ZALICZKĘ NA POSAG I... OŻENIŁ SIĘ Z INNĄ.. — ZDRADZONA REGINA SPOTYKA NIEWIERNEGO OSKARA WE LWOWIE. — DELIKATNE WYJASNIENIE NA POLICJI. CO Z TEGO BĘDZIE?

Lwów, 8 stycznia.

(h) Regina Feder. zam w Butynach pow. Mosty Wielkie doniosła wczoraj policji, iż przed półtora rokiem zapoznała się z niejakim Oskarem Tisserem, kupcem przebywającym stale w Wiedniu i że Tisser oświadczył się o jej rękę i **na poczet posagu wziął od jej rodziny 2 miljony marek** (czyli wówczas 300 dolarów) i **znikł bez śladu.**

Wczoraj Regina ujrzała go na ulicy i dowiedziała się, że **Tisser ożenił się** z inną panną, a obecnie przyjechał w podróży poślubnej do Lwowa na krótki czas i zamieszkał z żoną w hotelu New Jork

Na powyższe doniesienie zaprosił V. komisarjat p. Tissera do swoich biur. Przesłuchany na powyższe okoliczności zeznał p. Tisser, że pobrał na poczet posagu dwa miljony mk., ale **później się rozmyślił** co do małżeństwa i chciał całą kwotę zwrócić, lecz rodzina nie chciała jej przyjąć; **nawet był z tą sprawą u rabina, chcąc ją polubownie załatwić.** Wobec tych zeznań zatrzymano p. Tisserowi dokumenty oraz 20 dolarów w gotówce, aż do wyjaśnienia sprawy, a jego samego zostawiono na wolności.

Kronika kołomyjska.

Kołomyja, w styczniu.

O czytelnię dla inteligencji. Sprawa otwarcia czytelni publicznej dla tutejszej inteligencji staje się coraz bardziej aktualną. Czytelnia taka jest nieodzowna dla szerokich kół naszej inteligencji i dziwić się doprawdy należy, że obywa się ona dotychczas bez tej potrzeby kulturalnej. Istniejąca w Kołomyi przed wojną Czytelnia im. J. I. Kraszewskiego. która liczyła kilka tysięcy dzieł i prenumerowała kilkanaście dzienników i pism, spełniała swe zadanie bez zarzutu. Książki tej czytelni marnuje się dziś po prywatnych zbiorach i domach. (Rozebrano je w r. 1914 w obawie przed zniszczeniem przez żołnierzy rosyjskich, którzy będąc zakwaterowani w Domu ludowym, gdzie znajdowała się Czytelnia. palili niemi w piecu). Czas najwyższy. by książki te. przedstawiające dziś wielką wartość, zebrać i oddać do użytku publicznego. Z członków byłego wydziału Czytelni Kraszewskiego pozostają w naszem mieście pp.: dr. Jurkiewicz, dr. Kraśnicki, prof. S. Zaczek. prok. Goertz. Mar. Haleniak i K. Hauser, panowie ci zatem w pierwszym rzędzie powinni zająć się rewindykacją mienia publicznego, jakiem był księgozbiór powyższej Czytelni. Zwłaszcza dzieła treści naukowej i społecznej. w jakie obfitowała Czytelnia, będą stanowiły pożądany pokarm duchowy dla naszej inteligencji, którego nie może dostarczyć jej Czytelnia T. S. L., rozporządzająca przeważnie książkami o treści beletrystycznej.

Ładnie rozwijająca **się** bibljoteka Uniwersytetu ludowego im. **A. Mickiewicza,** założona przez aptekarza p. **Jul. Łopatkę,** która mieści się „kątem“ w Domu robotniczym, możnaby złączyć z bibljoteką im. Kraszewskiego, co wyszłoby na korzyść obu towarzystwom.

Tych kilka słów rzucamy w nadziei. że nie przebrzmią one bez echa.

Oddział Czarnohorski Tow. Tatrzańskiego w Kołomyi wespół ze świeżo zawiązanym Oddziałem Tow. Tatrzań. w Stanisławowie ma przystąpić z wiosną br. do odrestaurowania dworku czarnohorskiego w Worochcie. do budowy schroniska na Zaroślaku pod Howerlą i na Baraniej pod Chomiakiem. — Na walnem zebraniu powyższego Oddziału odbytem niedawno w Stanisławowie. przy licznym udziale członków. co świadczyło o żywem zainteresowaniu się sprawami Tow., jawili się delegaci Oddziału Czarnohorskiego w liczbie pięciu z nestorem turystyki polskiej ppłk. Hofbauerem oraz delegat Oddziału lwowskiego T. T. prof. Wróblewski. Omówiono szereg spraw związanych z rozwojem turystyki tudzież wybrano komisję międzyoddziałową. która zajmie się wytyczeniem robót w górach i ich zrealizowaniem. — Po zebraniu podejmowano delegatów z niezwykłą gościnnością w domu p. inż. Kosiby. w gronie członków wydziału Oddziału stanisławowskiego.

Z żałobnej karty. Zmarł tu emeryt. kierownik szkoły powszechnej śp. Tomasz Pandarys. właściciel wytwórni win owocowych niezrównanej jakości. które miały sławę europejską i uchodziły za wina greckie. Zmarły zapisał połowę swego majątku na cele kulturalne i oświatowe ruskie.

Wiec z przeszkodami. Przed kilkoma dniami odbył się w Kołomyi wiec sprawozdawczy posła dra Reicha, prezesa poselskiego klubu żydowskiego. W chwili, gdy dr. R. zaczął przemawiać żargonem, obecny na sali komisarz starostwa oświadczył, że nie pozwoli na wygłoszenie sprawozdania poselskiego w języku niezrozumiałym dla przedstawiciela władzy. Dopiero osobista interwencja posła u starosty dra Pawlikowskiego sprawiła. że wiec odbył się już bez przeszkód.

(mil)

Wiadomości z Jarosławia.

MŁODZIEŻ SZKOLNA W RADYMNIE I I-sze GIMN. W JAROSŁAWIU POZBAWIONE NAUKI RELIGJI MOJŻ — NOC SYLWESTROWA. — Z TEATRU.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w styczniu.

(S.) Siłą konieczności jestem zniewolony rzucić wiązankę uwag pod adresem kompetentnych czynników. a w szczególności p. kuratora **Sobińskiego** we Lwowie, powszechnie znanego dobrodzieja młodzieży szkolnej bez różnicy wyznania. Oto szkoła powszechna męska i żeńska **w Radymnie.** do której uczęszcza 154 dzieci, jest od szeregu lat pozbawiona nauki religji mojż., prośba zaś gminy wyznaniowej w Radymnie, skierowana do tut. Rady szkolnej powiat. załatwiona bezskutecznie. Nie inaczej i w tut. I. gimn. młodzież szkolna jest pozbawioną od r. 1918 nauki religji mojż. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Kuratorjum lwowskie z p. Sobińskim na czele sprawą niniejszą się zajmie.

Dzięki staraniom WP. mecenasowej Schorrowej. prezesowej Towarzystwa „Dwucentowego“, radcy p. Strisowera, prezesa Zarządu żyd. domu sierot i lekarza p. dra Haendla, prezesa Towarz. „Nadzieja“ tj. opieki nad ubogą i chorą młodzieżą szkół średnich i wyższych — urządzony w Noc Sylwestrową bal w pięknie przystrojonych salach „Jad Charuzim“ wypadł nad wyraz wspaniale. Bal rozpoczął tradycyjnym polonezem p. radca Strisower z p. mecenasową Schorrową. nestor tut. palestry adw. dr. Segal z p. mecenasową Ettingerową. adw. dr. Ettinger z p. mecenasową Ueberallową. Do poloneza stanęła 70 par. Bufet i filja tegoż były obficie zaopatrzone i zaspokoiły naszych smakoszy. co jest zasługą pp. mecenasowej Schorrowej, Ettingerowej, Ueberallowej. Blumenfeldowej oraz pp. Hautowej, Ornsteinowej itd. Zabawa przeciągnęła się do godz. 6 rano.

Czysty dochód wynosi około 500 miljonów mkp., w czem zasługa p. mecenasowej Schorrowej. p. radcy Strisowera i p. dra Haendla. znanych pracowników na polu filantropijnem i humanitarnem, oraz szerokich kół towarzyskich nie odmawiających pomocy materjalnej na tak szlachetne cele.

Staraniem Ż. T. G. S. „Dror“ w Jarosławiu odegrało Tow. „Samson“ z Rzeszowa sztukę p. t.: „Pieniądz, miłość i hańba“. obraz życiowy w 5 odsłonach. Młodzi amatorzy wywiązali się wszyscy ze swych ról znakomicie. prym wiodła zaś — prócz p. Rozenzweiga — pna Herschfeldówna w swej roli służącej „Soni“.

ZALANY PETROGRAD.

Moskwa. (Tel. wł. G. P.) W Petrogradzie wskutek wylewu rzeki Newy wydarzyła się tak wielka powódź, jakiej **najstarsi** ludzie **nie** pamiętają. Część miasta w okolicy finlandzkiego **mostu kolejowego** została **całkowicie zalana.** Woda podniosła się o 128 cali. Szereg fabryk i domów zalanych. **Straty bardzo wielkie.**

SPORTOWY REKORD SOWIECKICH OFICERÓW.

Moskwa. (Tel. wł. G. P.). Z Archangielska wyruszyło na nartach 4 **oficerów armji czerwonej. Marszruta prowadzi przez Cholmogory. Kargopol i Czerepowiec do Moskwy. Droga projektowanego przemarszu wynosi 1800 wiorst (około 1400 km).**

Panowie masarze grożą strajkiem!

PAN BOBER NIE MIAŁ SŁONINY W SKLEPIE, ALE MIAŁ JĄ POZA SKLEPEM. — ARESZTOWANIE COMIEGO ZROBIŁO WRAŻENIE. — GROŻĄ, ZE NIE BĘDĄ SPROWADZALI TOWARU. — SPRZEDANO WĘDLIN LUDNOŚCI ZA 4 MILJARDY. — JAK P. KLANG STRACIŁ CUKIER I 20 DOLARÓW. — FIRMA, KTÓRA CHCIAŁA NAMYDLIĆ CAŁY LWÓW BEZ FAKTUR.

Lwów, 9. stycznia.

(h) Wczoraj w dalszym ciągu Oddział walki z lichwą, w poszukiwaniu za ukrytemi zapasami mięsa, **przeprowadził szereg rewizji, z których wiele jest jeszcze w toku.**

Rewizja w sklepie masarza **Bobera** przy ul. Batorego 4, dała wynik negatywny. W pracowni tego masarza, znanego już z magazynowania słoniny, oraz z rozbijania opieczętowanego magazynu, **znaleziono około 100 kg. słoniny**, która zakwestjonowano, a komisyjna jej rozsprzedaż odbędzie się dziś o godz. 11 w sklepie przy ul. Batorego 4, po cenach maksymalnych.

Aresztowanie rzeźnika **Comiego wywołało w sferach rzeźnickich i masarskich**

wielkie wrażenie

oraz popłoch, tak, że olbrzymie zapasy, które posiadali, bądź to lepiej ukryli, bądź też wywieźli na prowincję, lub też ze strachu przed następstwami sprzedali w swoich sklepach. Obecnie **zastosowali rzeźnicy i masarze bierny opór, twierdząc, że nie będą wcale towaru sprowadzali.**

Pożądanem by było jak najostrzejsze zarządzenie władz, gdyż stan taki może w swych skutkach przynieść nieobliczalne następstwa.

Ogólna suma za wysprzedany wczoraj zakwestjonowany towar wynosi 4 miljardy, którą oddano do depozytu. Ze sprzedaży tej **skorzystało około 2000 osób, które z najwyższem uznaniem wyrażały się o akcji władz.**

Prócz tego w dniu wczorajszym funkcjonarjusze Oddziału walki z lichwą zakwestjonowali w magazynie kolonjalnym N. **Klanga** przy ul. Św. Anny 9 **130 worków cukru,** na które właściciel nie miał faktur. Zakwestjonowany cukier i akta oddano magistratowi. Przy tej sposobności zakwestjonowano u Klanga **20 dolarów,** które ten trzymał w rękach w chwili wkroczenia funkcjonarjuszy policyjnych.

Nadto w jednej z firm zakwestjonowano **10.000 kg. mydła,** na które nie było faktur. Dochodzenia w tej sprawie są jeszcze w toku. — Wynik dalszych rewizji podamy jutro.

Tajemnicze samobójstwo 48-letn. panny.

UBRAŁA SIĘ W ŻAŁOBNE SUKNIE I POWIESIŁA SIĘ NA SZNURKU

Lwów, 9. stycznia.

(h) Wczoraj wieczorem w mieszkaniu swem przy ul. Wyspiańskiego 3 popełniła samobójstwo przez powieszenie się na sznurku koło okna 48-letnia Olga Glanz, kapitalistka. Denatka do śmierci poczyniła szereg przygotowań, zostawiła swą ostatnią wolę, poczem, ubrawszy się w czarną suknię, dokonała samobójstwa. Prawdopodobną przyczyną rozpaczliwego kroku była nieuleczalna choroba nóg. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

KRONIKA

Lwów, 8 stycznia

Redaktor naczelny „Gazety Porannej" przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

Bal „Zdrowia". Z szeregu zabaw ostatniej soboty na wzmiankę zasługuje bal „Zdrowia" na budowę i utrzymanie akademickiego sanatorjum przeciwgruźliczego we Worochcie. Wzniosły cel jakoteż nazwisko przewodniczącej pani drowej Ady Reichenstein z góry zapowiadało powodzenie. Wśród obecnych zauważyliśmy p. prof. Parnasa ze żoną, dr. Ozjasza Wassera z żoną, prymarjusza dr. Reinholda i w. i. Barwne stroje licznego grona, jak zwykle uroczych pań, nie mało przyczyniły się do uświetnienia ram zewnętrznych przyjemnego wieczoru. Ze względu na szczupłość miejsca musimy się ograniczyć jedynie do wymienienia: pani dyrektorowej Schneiderowej, pani drowej Goldschlagowej, pni bankierowej Ulamowej, miłego wiedeńskiego gościa pni drowej Rothenbergowej, pni drowej Meiselsowej, dyr. Margulfesowej i w. i. Za udanie się wieczoru, przeznaczonego na tak szczytny cel, należy się komitetowi a w szczególności pni drowej A. Reichensteinowej i p. Leonowi Glückerowi pełne uznanie.

Wystawa Gwiazdkowa Tow. Sztuk Pięknych trwać będzie tylko do czwartku dnia 10 bm. Zwiedzac ją można codziennie od godz. 10—3 popoł. (lokal Tow. przy ul. Dzieduszyckich 1). Na miejsce zakupionych i wydanych wystawiono wiele obrazów nowych.

Wykład o podatkach. Kongregacja kupiecka we Lwowie urządza we środę dnia 9 stycznia 1924 w sali własnej przy ul. Czarnieckiego 1, II. p. o g. 7.30 wieczorem wykład, który wygłosi uproszony st. radca dr. Emil Czyrniański o podatkach bieżących, szczególnie o podatku majątkowym. W interesie każdego kupca i przemysłowca leży zaznajomienie się gruntowne z powyższemi ustawami i podatkami.

(W.) **Nowy cennik dla restauracji, kawiarń i cukierń.** Ustanawiając po porozumieniu się z reprezentacją gminy m. Lwowa, Izba handlowa i przemysłowa tudzież z dotyczącemi Stowarzyszeniami przemysłowemi nową taryfę maksymalną na środki spożywcze i opał, obowiązującą od 7 bm., poleciło Województwo Magistratowi bezzwłoczne przedłożenie wniosku co do ustanowienia cen maksymalnych dla restauracji, kawiarń i cukierń, ze szczególnem uwzględnieniem cen mięsa i wędlin oraz t. z. przystawek luksusowych. Ogłoszenie nowego cennika, uwzględniającego znacznie podwyżki specjalnie w restauracjach, nastąpi jeszcze przed 15 bm.

Komitet lwowski „Chleb głodnym dzieciom", prosząc o dalsze składki, a dziękując za dotychczasowe — donosi, że z uzbieranych do 27. grudnia 1923 r. 220.000.000 Mp., rozdał po 50 miljonów Mp. zakładom: Dla ciemnych dzieci, dla głuchoniemych, Tow. ochrony młodzieży. Ochronce na Kleparowie i 20 miljonów Zakładowi dla sierót Św. Antoniego. Z komitetu warszawskiego zaś wprost dostały po sto miljonów: Rodzina Sieroca i Ochronka Piłsudskiego.

„Sokół-Macierz" zawiadamia, że 57 doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbedzie się dnia 4. lutego br. Prawo głosowania mają niezalegający z wkładkami — tak ze względu na to prawo, jak i na trudne położenie gniazda wzywa się do wyrównania wkładek. Wysokość wkładki w styczniu wynosi 300.000 mkp. Kursora się nie wysyła. Kancelarja otwarta codziennie od 6. wieczorem. — Wszelkie wnioski członków na Walne Zgromadzenie muszą być zgłoszone na piśmie do Wydziału na 14 dni przed Zgromadzeniem. Porządek dzienny ogłoszony będzie w terminie ustawowym. Wszelkie godziny gimnastyki nie zmienione.

(h) **Aresztowanie pod zarzutem dzieciobójstwa.** Pod zarzutem dzieciobójstwa aresztowano wczoraj służącą Katarzynę Mańko, rodem z Jazowa Starego, pow. Jaworów, która w realności przy ul. Tkackiej 8, udusiła swe 3 dni liczące niemowlę, które następnie zapakowała do kosza ze śmieciami. Aresztowana zeznała, że dziecko urodziło się nieżywe. Zwłoki noworodka oddano do instytutu medycyny sądowej.

(h). **Ogień piwniczny.** W realności przy ul. Boimów 11, przy odgrzewaniu zamarzniętej rury wodociągowej, zatliła się deska w piwnicy, z czego powstał ogień. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

Apel do serc litościwych. Wśród mroźnych miesięcy zimowych ratujcie z głodu ginące ptaszęta i sypcie im karmę. Towarzystwo Ochrony Zwierząt.

Z życia towarzyskiego. Ślub p. Arch. Rudolfa Martuli z p. Janiną Krajewską odbędzie się dnia 12. bm. o g. 7. wieczorem w kościele OO. Bernardynów.

(h). **Drogocenne zguby.** Irena Hrysertowa, wdowa po staroście w drodze z ul. Jabłonowskich na ul. Lindego zgubiła złoty zegarek branzoletkowy, wart. 100 milj. — Jaką samą stratę poniosła Sabina Rechil, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 16, która w drodze z ul. Kętrzyńskiego do Małego Teatru zgubiła zegarek, wart. 50 milj.

(h). **Ofiary mrozu.** Trzaskający mróz, który podczas dnia wczorajszego dochodził w naszem mieście do 15 stopni, pociągnął za sobą wielką liczbę ofiar. Świadczy o tem kronika pogotowia rat., dokąd zgłosiło się około 20 osobników z poodmrożonemi uszyma i rękoma. Oprócz tego założono pierwszy opatrunek dwum osobnikom, jeden skutkiem gołoledzi, upadając, złamał rękę, drugi zaś nogę.

(h). **Ujęcie złodziei wystawowych.** Wczoraj ujęto dwu młodocianych złodziei wystawowych, a to: Izaka Leblanga i Mundka Limpla, którzy popełnili kilka kradzieży z wystawy na szkodę Saula Sielbera, wł. sklepu bławatnego przy ul. Krakowskiej 3.

(h). **Aresztowanie kieszonkowca.** Izak Danerman, lat 13, usiłował wczoraj wyciągnąć z kieszeni Katarzyny Gieronowicz torebkę, wart. 2,350.000 mk., zawierającą kwotę 350.000 mk. Przytrzymany na gorącym uczynku, oddany został do aresztów policyjnych.

Składanie obligacji 8 proc. państwowej pożyczki złotej jako wadja i kaucje Nasz korespondent donosi z Warszawy: Ministerstwo Skarbu zawiadomiło władze, że ustalony w listopadzie 1923 kurs, wedle którego mogą być przyjmowane na kaucje i wadja obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 zmieniono od dnia 12 grudnia 1923 na 4.800.000 Mk. za jedną obligację, opiewającą na 10 złotych i 10.000 Mk. i na 24 miljony marek za obligację, opiewającą na 50 złotych i 50.000 Mp.

Z KRAJU

Podrożenie dzienników. Z Warszawy donoszą: Wydawnictwa warszawskich dzienników żydowskich znów podwyższyły cenę pojedynczych numerów do 200 tys. mp., w dni powszednie i do 300 tys. mp. za numery piątkowe (zwiększone).

Zmiana w Ministerstwie skarbu. P. Stanisław Kauzik wraca na stanowisko dyrektora departamentu prezydjalnego w Ministerstwie skarbu. P. Dzierżanowski, zajmujący dotychczas to stanowisko, przechodzi do P. K. O.

Członkom orkiestr wojskowych nie wolno należeć do Związku zawodowego muzyków. Taki rozkaz ogłosił departament I. M. S. Wojsk., któremu orkiestry podlegają — podkreślając zarazem, że zakaz ten odnosi się także do muzyków, zakontraktowanych na podstawie dobrowolnej umowy.

Odznaczenie „Krzyżem Zasługi". Z Warszawy telefonują nam: „Krzyż zasługi", do którego przedstawiono w październiku osoby wojskowe i cywilne nie został w okresie noworocznym nadany. Jak się dowiadujemy wnioski na odznaczenia „Krzyżem zasługi" znajdują się już w prezydjum Rady ministrów.

Czasowe zwinięcie agencji pocztowej Gdyczyn. Z dniem 15 grudnia 1923 zwinięto czasowo agencję pocztową Gdyczyn pow. Brzozów a okręg jej doręczeń tj. gminy: Siedliska, Poremby z Hutami i Jasionowem, Huta, Zawaliska Wara, Wołódź z Wolą przydzielono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Dynów.

Beatyfikacja kardynała Bellarmina. We czwartek rozpoczęła się w Warszawie w kościele OO. Jezuitów trzydniowa uroczystość beatyfikacyjna błogosławionego Roberta Bellarmina. Bellarmin był jednym z najpotężniejszych pionierów katolicyzmu w okresie tak zwanej reformacji. We czwartek JE. ks. kardynał Kakowski dokonał odsłonięcia obrazu błogosławionego Roberta, poczem odczytane będzie breve beatyfikacyjne. Główna uroczystość odbyła się w niedzielę podczas sumy, celebrowanej przez JE. ks. kardynała arcybiskupa Kakowskiego.

Falsyfikaty banknotów 500-tys. w Krakowie. W ostatnich dniach ukazały się w obiegu w Krakowie falsyfikaty banknotów 500 tysiącznych. Są one wykonane nieudolnie i nawet laik może je rozpoznać. Po prawej stronie banknotu widnieje gorzej wykonany orzeł, a dwie po bokach winietki są odrębnej „roboty", również napis u dołu „pięćset tysięcy" jest zamazany. Na drugiej stronie banknotu: druk jest słaby, tło jaśniejsze, a liczba numeratora czerwona — bardzo licho odbita. Policja wszczęła energiczne śledztwo celem wykrycia fałszerzy.

Z TEATRU

Przedstawienie popularne. W niedzielę 13 bm. o godz. 3 popołudniu ode-

gra Teatr Wielki „Krakowiaków i Górali Kamińskiego. Bilety sprzedaje już Związek Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26, I. p. od godz. 5 do 7 popołudniu.

*

TEATR WIELKI.
Środa 9. „W krainie baśni“, balet fantast.

TEATR MAŁY.
Środa 9. „Wiera Mircewa“.

TEATR NOWOŚCI.
Środa 9. „Królowa Montmartru.

Żółw i ropucha.

(BAJKA).

— „Ty obrzydły niezdaro!“
wołała ropucha
do żółwia, ukrytego w swej twardej skorupie. —
— „Ty poczwaro!
„Ty stworzenie głupie!
„Skorupiaku bez ducha!...
„Gdy się patrzę na ciebie, aż kipię ze złości.
„na myśl, że w naszej społeczności
„może istnieć tak wstrętne stworzenie!
„Czemu — choć na okamgnienie —
„swego nie zrzucisz pancerza,
„co twe wciąż więzi i krępuje ruchy!?...
„Patrz na nas — jak powietrze nam płuca rozszerza.
„jak swobodne jesteśmy — ropuchy!“
To mówiąc, by okazać jak swobodną była,
skoczyła...
Lecz w tej chwili ładowny wóz nadjechał w pędzie.
— „Ratuj się!“ wrzasła do żółwia ropucha —
„Inaczej... źle z nami będzie!!“ —
Wóz pędzi... koła warczą...
Żółw przestrogi nie słucha.
lecz przyczaił się cicho na ziemi...
Łeb i nogi swe ukrył pod rogową tarczą
i oczkami małemi
śledzi wóz... Już... już słyszy uderzenia głuche
kół wozu o gościniec... Już nad swoją głową
widzi końskie, żelazem okute kopyta...
Wtem... o zgrozo!... Chełpliwą ropuchę
przednie koło pod obręcz swą żelazną chwyta
i zabija na miejscu! — — — — — — — —
— — — — — — Wóz wpadł na rogową
tarczę, pod którą biedny żółw siedział struchlały.
Uderzył... gromem przeszedł... i popędził dalej!!
— — — — — — — — — — — — — —
Mimo to żółw swą tarczą nigdy się nie chwali,
choć się zeń różne płazy nieraz naśmiewały!

Leon Żypowski.



Z dnia 3 stycznia.

Giełda lwowska.

Haussa w akcjach w dalszym ciągu. Zainteresowanie większe, jak w dniach poprzednich. —

Popyt silny na wszystkie gatunki papierów. —

Podaż nie pokrywa zapotrzebowania. —

Niekotowane również b. zwyżkowe. — Gazy notowały do 150 miljonów. — Jaworzno do 118 miljonów. —

Tendencja silnie zwyżkowa.

Usposobienie bardzo ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 42000, 43000, 44500. Chodorów 22500. 24000, 23500. Cegielski 5000, 5500, 5300, 4800, 5100. Gafota 1750, 1600, 1700, 2000. Glob 1000, 975, 800. Tohan 1800. Kabel 3200. Hipoteczny 2750, 3800, 4100, 3500, 3600, 3800, 3900, 3700. Pokred. 500, 525, 550, 525, 550, 575, 650. Przemysł. 2300, 2200, 2000, 2150, 1975, 2300, 2400, 2350, 2255, 275. Z. B. K. 1000. 1450, 1150, 1250, 1475, 1300, 1450, 1200. Ćmielów 9000. 7200. Karpalit 3300, 3500, 3800, 3900. Niemojowski 4000, 3850. 3600, 3500, 3400. Oikos 24000, 23500, 23000. Parowozy 3000, 2900, 3250. Pezet 1000, 1100. Pocisk 5000. 5250, 5500. Nafta 2450, 2250, 2300, 2400, 2350. P. T. B. 1200, 1050, 1075, 1000, 1250, 1100, 950, 1025, (1050). Rakszawa 19500, 19000, 19000, 20000, 22000. Rohn Zieliński 2200. Tespy 26000, 24500, 24000. 26500, 25500, 26000, 27000, 26750.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Lwów, 8 stycznia.

Arma 3200, Azot 2500, Brugger 4500. 4400. 4300, 4200, 4350, Chybie 39000, 39500, 40010. 41000, drob. 43000, Bibljoteka 4000, 4200, 4400, Gazolina 5500, 5200, 5000, 4800. 4700, 4600, 4900, 4800, 5000, 4950, 4925, 5000, Gazociągi 1700, 1650, Foresta 3200, 3300, Jaworzno 100.000, 105.000, drob. 115000, 116000. 117000, 118000, 117000, Gazy 116.000. 117.000, 118000, 119.000, 120.000, 123000. 125.000, 130.000, 140.000, 145.000 150.000 Len 4700, 4600, 4800, 4850, 4900, 4950, 5000, Lesienice 6000. 6300, Olkusz 4000, 4100, 4200, 4300, 4400, 4500, Radziwiłł 6500, 6600, 6300, Rucker 4000, Schön 350.000 Terpentyna 700, Węglówki 300, 250, 275, 260, 250, 245, 240, 230, nf. 175, Bank Ziemian 350, 375, 380, 390, Przemysł drzewny Stanisławów 1000, Czempińskie zakłady hut. 800, 1000, Impex 100, 175, 200, Czechowice 1000, 950, 900, 925, 875, 850, Elektr. n. S. 800. 825, 850, Lokomotywy 6000, 6100. 6200. 6000, 6050, Nitrat 2000, 1900. 1850, 1900, 2000. 1950, Przeworsk 1,100.000, Rolindustria 250, 300, 350, of. kup. 660, Szkło w Kr. 5500. 5200 nf 3500, Zgierz 5000, 5500. Star 4000, Hydropol 400, 450, 425.

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj od rana tendencja silnie zwyżkowa — popołudniu niebywała, **gwałtowna haussa.** Obroty bardzo ożywione. **Usposobienie niezwykle ożywione.** Dolary dziś przez dzień o 2 miljony podrożały. Dolary amervk 12 m. 200 tys. do 12 m. 500 tys.

Giełda zbożowa.

Lwów, 8. stycznia.

Ruch na giełdzie słaby. Obroty dalej minimalne. zaledwie 22 tony. Pojedyncze transakcje w życie i owsie. Popyt słaby z powodu wysokich cen. Ziemniaki przemysłowe dalej poszukiwane. Tendencja zwyżkowa — usposobienie bardzo rezerwowane.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 27 do 28 milj., Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 16,500 do 17 milj. Jęczmień małopolski browarniany 15 milj. do 15 m. 500 tys., Owies małopolski 44/45 ex 1923 14 milj. do 14 m. 500 tys. Mąka pszenna 50 prc. „0“ 65 milj., Mąka pszenna 55% „1“ 50 milj., Mąka pszenna 70 prc. „4“ 40 milj., Mąka żytnia 60 prc. 40 milj., Mąka żytnia 70 prc. I. 36 milj. Otręby pszenne netto bez worka 10,500 tys. Otręby żytnie 9 m. 500 tys.

Giełda krakowska.

Kraków, 8 stycznia.

Akcje w tysiącach.

Ziemski Kr. 1050, Powsz. Kred. 600, Przemysłowy 1852, Zw. Sp. Zar. 22000, Komercjalny 500. Tohan 1500, Arma 2800 Impex 170. Br. Rolniccy 550, Pezet 850, Ćmielów 7200, Zieleniewski 57000, Cegielski 5300, Parowozy 2850. Tow. Żelazo 3950, Górka 66000. Siersza gór. 34000 Elektrownia 2750, Tepege 13100, Pol. Nafta 1850, Pokucie 1950, „Krakus“ 7000, Chodorów 21000, Strug 7500, Synd. Koszyk. 1050, Niemojowski 3800. Agrikomia 3000, Terropol 450, Piaseccy 5500, Jaworzno 120000, Gazy 130000. Chybie 41000, Lokomotywy 5300. Pol. Glob 500 Żegluga 475, Potęga 36000, Oikos 19000. Rohn Ziel. 2800, Modrzejów 29000. (A. K.)

Zwyżkowały akcje arbitr. Tendencja utrzymana.

Giełda warszawska.

GIEŁDA WARSZAWSKAI

Warszawa. 8 stycznia.

Dolary 10 milj., N. Jork 10 milj., Londyn 42,925.000, Paryż 513500, Wiedeń 1356, Praga 290000. Włochy 431100, Belgja 430000, Szwajcarja 1740000. Holandja 3772000, Frank złoty 1946000, Poż. złota 13700000. Miljonówka 615500, Bony złote 1500000.

Tendencja zwyżkowa. (AW.)

AKCJE.

Bk dyskont. warsz. 15½ milj., Bk handlowy 12,750 tys., Bk dla handlu i przem. 3,700, Bk kred. warsz. 2,100, Bk kred. powsz. 475, Bk przem. Lwów 1 650, Bk Zj. ziem pol. Warsz. 3 milj., Bk Zw. spół. zarob. Poznań 16 m., Bk ziemian 400, Cerata 725, Eksp. soli potas. 16, Kijewski i Scholze 12½—14½, Fr Puls 1850, Spies i syn 4 750, Strom. 32½. Wildt 710, Cukrownie: Chodorów 17—19½ m., Czersk 2,700, Częstocice 14 m., Gosławice 5 m., Michałów 8 m., Warsz. tow. fabr. cukru 16—20½ milj., Firlej 2.400, Lazy 1,100, Warsz. tow. kop. węgla 18½ — 19 — 21½ — 22,700, Cegielski w Poznaniu 4,100, Fitzner i Gamper 30 — 32 m., Polska Nafta 1,550 Przemysł naftowy 3,700, Nobel 5½ m. Lenartowicz 325, Siła i światło 3 milj., Spirytus 13 i trzy czwarte m., Konopie 2.800, Tkanina 450. Polski Lloyd 606. Brown Bovery 4,750.
Lilpol, Rau i Loewe —.—; Modrzejowskie zakłady 27—31 m.; Norblin 4 m. — 5 m. — 8 m.: Ortwein i Karasiński 1,600 Ostrowiec zakł. 37—43 m.; Parowozy

JERZY BANDROWSKI.

Życie na prowincji.

WIEŚ.

Nastroje na wsi. — Zniecierpliwienie. — Stosunek do dworów. — Podupadanie rolnictwa. — Bieda. — Solidarność. — Wiara w przyszłość.

Wieś polska jest naogół słabo informowana o tem, co się w kraju dzieje i w szczegóły nie wchodzi; nie wynika z tego bynajmniej, aby się życiem państwa nie zajmowała i aby nie posiadała informacji, może [illegible] z spóźnionych, lecz dotyczących [illegible] najistotniejszych.

Trzeba przyznać, że w gruncie rzeczy chłop polski jest patrjotą i obywatelem poważnym. Nie politykuje, nie przeszkadza w pracy tym, których uważa za powołanych do formowania nowego państwowego życia, domaga się przedewszystkiem spokoju i porządku. Jest stanowczym przeciwnikiem rozruchów i strajków. Jest też bardzo cierpliwy, wyrozumiały i pobłażliwy.

Są jednak chwile, w których i on zaczyna tracić panowanie nad sobą. Tak było w czasie strajku kolejowego, który wypadł właśnie na czas wzrostu drożyzny a zarazem zbiorów jesiennych. Sytuacja była tak trudna, że rolnik w żaden sposób nie mógł sobie niczego ustalić i w tej niezmiernie ciężkiej chwili, wymagającej spokoju myśli i skupienia całej uwagi wybucha nagle strajk kolejowy ze swemi wszystkiemi katastrofalnemi i nieprzewidzianemi następstwami. Chłop czuł, że w tem zamieszaniu straci — i to zaczęło go drażnić. Wzburzenie było tak gwałtowne, że głośno mówiono o możliwości jakichś wybuchów a jarmarki odbywały się pod osłoną kilkudziesięciu bagnetów. I istotnie, mimo niezłych urodzajów, wieś, skutkiem skoków dolara, materjalnie straciła tej jesieni bardzo dużo. Potrzeby jej były tak naglące, że na ustalenie cen czekać nie mogła; trzeba było sprzedać część produktów za cenę niską. Dochód ten nie wystarczył nawet na najważniejsze potrzeby i choć chłop liczy na to, że stratę tę powetuje sobie na cenach za zboże jeszcze nie wymłócone, w gruncie rzeczy pozostał bez zaopatrzenia na zimę.

W czasie pewnego podniecenia nerwowego, jakie na wsi wywołał strajk kolejowy i związane z nim wypadki, zarysował się też dość wyraźnie stosunek wsi do dworów ziemiańskich. — Tam, gdzie ziemianin jest dobrym, skrzętnym gospodarzem, zachowanie się chłopów, choć niezbyt życzliwe i zimne, było również poprawne. Zdarzały się jednak wypadki wybijania we dworach szyb, a nawet grożenie wyrokami śmierci, co zresztą jest zwykłem, niepoważnem „straszeniem“. Naogół mimo biedy i nie małych trudności wieś jest spokojna.

A trudności są ogromne i znacznie przesadzają ci, którzy mówią, że „chłopu jest dobrze, bo on wszystko ma“. Koszta produkcji rolnej są dziś bardzo duże. Chłop kiedyś miał pieniądze, ale je już wydał i teraz wciąż odczuwa ich brak. Nikt nie myśli np. o tem, że narzędzia rolnicze się psują, że to są stare graty, naprawiane przez miejscowych kowali, „gruchoty“ zepsute, zaś na sprawienie nowych pieniędzy niema; za gotówkę chłop ich kupić nie może, zaś na kredyt mu ich Kółko rolnicze też nie da. Podkucie konia kosztuje kilka miljonów — a gdzie rzemienie, sznury, gwoździe, piły, siekiery i mnóstwo innych niezbędnych rzeczy, gdzie „przyodziewa“ i obuwie dla zwykle licznej rodziny, gdzie sól, nafta? Rolnik poniżej szesnastu morgów jest skończonym biedakiem, którego dzieci nie widzą nigdy mleka, masła, jaj, mięsa. Zmuszony do odsprzedawania większej części swej produkcji oszczędnie karmi „gadzinę“; mieszkaniec miasta łatwo to sprawdzi spróbowawszy dzisiejszego drobiu. Drób ten jest niesmaczny, twardy, łykowaty, ponieważ chłop prawie zupełnie nie karmi go ziarnem

Wśród niezamożnej ludności miejskiej panuje dziś wielka bieda. Naogół sytuacja na wsi przedstawia się tak: Przy skromnych potrzebach polskiego ludu o żywność obawy nie ma. Ziemniaków dość, z kapustą gorzej, ale od biedy wystarczy, zboża dość. Ludzie na wsi pomagają sobie, wreszcie zamożniejsi dają biedniejszym zboże jako zaliczkę na robociznę. Z opałem jest tego roku bardzo źle, ale tu przyrzekł swą pomoc rząd, więc jest nadzieja, że się to może poprawi. Najgorzej jest z „przyodziwę“: Nie skłamię, jeśli powiem, że koszula staje się zbytkiem. Tak samo jest z obuwiem. Wogóle — wieś zaczyna łachmanieć. Za parę jakich takich spodni można dostać metr żyta.

Chłopi mimo to nie tracą wiary w przyszłość. — Nie jedno trzeba będzie przecierpieć — mówią no, to się przecierpi. Ale się to przecie musi poprawić. Na wsi ludzie żyją ze sobą bardziej po sąsiedzku, niż w miastach, pomagają sobie wzajemnie, jeden drugiemu zginąć nie da. Bywało gorzej!

A z tego widać że lud chce wytrzymać, liczy na swoje siły i wierzy w żywotne siły Polski. A to najważniejsza rzecz i to właśnie największa potęga: Zestrzelona wola i wiara jedno-

2.300—2,600; Pocisk 3,300: K. Rudzki i Ska 7,850—7,250; Starachocice 1—5 cm. 15½ m.; Suchedniów 7½ m. — 9 m.; Ursus 5,800; L. Zieleniewski 47—52 m.; Zjedn. Maszyn. 1,800; Żyrardów 650 m. — 850 m.: Belpol 300; Hurt. 850; Borkowski 2,950; Br. Jabłkowscy 650; Polbai 600; Skóry i garbniki 2,900; Żegluga 650: Ćmielów 6,400; Elektryczność 7,200; Pol. tow. elektrycz. 850: Haberbusch 13—14½ m.; Kabel 2,800: Fabr. papier. Klucze 5 m.; Korek 750; Mirków 8,750.

Giełdy obce.

(M) W Gdańsku płacono markę polską 0,578 do 0. 582. Przekaz na Warszawę 0,528 do 0,532. W Berlinie marka polska 429 w zakupie, 451 w sprzedaży. Przekazv na Katowice 444 w zakupie, 456 w sprzedaży.

Bankverein notował nieoficjalnie Warszawę 0,000050 do 0,000100.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 8. stycznia br. Holandja 216 i trzy czwarte, Nowy Jork 574, Londyn 24.70, Paryż 28,25, Medjolan 24,77, Praga 16,70 Budapeszt 0,0275, Belgrad 6,42, Sofja 4.10, Bukareszt 2,97, Wiedeń 0,0080 pięć ósmych, Austr. stempl. 0,0081.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Podwale 3

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy. —

ADMINISTRACJA „GAZETY PORANNEJ MIEŚCI SIĘ NA ULICY PODWALE 3. I-sze PIĘTRO.

Nauka i wychowanie

RODOWITY Francuz, były profesor szkoły Berlitza zagranicą, rozpoczyna lekcje 15 stycznia Wpisy na kursa francuskiego i angielskiego codziennie „ECOLE REFORME“ Pańska 15. 2747-4

KURSA przygotowawcze do egzaminu dojrzałości i przygotowanie z sześciu klas gimnazjalnych „ECOLE REFORME“ Pańska 14. 2747-4

WPISY na kurs handlowy rozpoczynający się 15 bm. przyjmują koncesjonowane przez Ministerstwo kursy handlowe, ul Łyczakowska 34 od 3 do 8-mej. 2745-2

Posady i prace

RUTYNOWANA buchalterka znajdzie natychmiast zajęcie. Zgłoszenia przyjmuje Droguerja Leszka Sładowskiego Akademicka 2. 2741-4

BIURO pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów i nauczycielstwa Niemczynowska Lwów, plac Akademicki 3 Telefon 1361. 2741-6

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka pisząca biegle na maszynie Continental do większego biura poszukiwana. Zgłoszenia pod „Industria“ do Biura Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 2734-2

POSZUKUJĘ SŁUŻĄCEJ do wszystkiego z dobremi świadectwami. Wahrsagerowa, Łyczakowska 58, II. p. 3

MYDLARZ I CHEMIK do parowej fabryki mydeł perfum, kosmetyków we Lwowie. poszukiwani, oferty i odpisy świadectw z podaniem warunków, uprasza się do biura dzienników Buchstaba we Lwowie pod „Chemik mydlarz“. 2700-2

Mieszkania, lokale, sklepy

POKÓJ z utrzymaniem na dwie osoby. Turecka 3. m. 12. 2735

Kupno, sprzedaż, zamiana

MAKU NIEBIESKIEGO około 5000 kg ma jeszcze do zbycia Syndykat Zbożowy ul Kościuszki 11 Gmach Banku Krajowego Sprzedaż tylko od 100 kg. zwyż. 2740-3

PORCELANĘ i SZKŁO antyczne kupuję. Zgłoszenia pod „Zbieracz“ do Administracji 2737-?

KAMIENICĘ DWUPIĘTROWĄ w śródmieściu we Lwowie zamienię na dom z ogrodem we Lwowie lub Stanisławowie za dopłatą. Wiadomość we Lwowie w Administracji „Porannej“. w Stanisławowie Hellerbach, Sienkiewicza 2. 2719-2

ABRYKA PAROWA MYDEŁ i wyrobów chem. uposażona wedle wymogów najnowszej techniki z dobrymi markami dobrze prosperująca z liczną i dobrze wprowadzoną klientelą z powodu wyjazdu do sprzedania wraz z budynkami położona w centrum Lwowa. Oferty pod „Fabryka parowa“ Biuro dzienników Buchstah Lwów, Legionów 21. 2701-2

Rozmaite

ŚWIETNĄ LOKACJĘ wykorzysta ten, kto kupi natychmiast udział w bezkonkurencyjnej fabryce (doskonale prosperującej) we Lwowie. Udział sprzedaje się z powodu wyjazdu. Gotówka potrzeb a kilkaset dolarów (w przeliczeniu) ewentualnie w dwóch ratach. Zgło z. Zawadzki Zenon ul. Głęboka 21. 2738

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor na nazwisko Maciej Bródka 2736

SPÓLNIK DO FABRYKI parowej mydeł i kosmetyków we Lwowie poszukiwany. Listy pod „Mydło“ Biuro dzienników Buchstaba. 2699-2

Rozkład jazdy
pociągów pospiesznych i osobow. ważny od 1. czerwca 1923 r.

Ze Lwowa odchodzą:

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40, 21.00
Warszawa 9.35+, 20.05+ (Rozwadów)
Warszawa 13.30, 23.10 przez Bełzec
Poznań 15.00+
Katowice 10.25+
Żywiec 8.20, 23.55
Rawa Ruska 21.15
Śniatyn 7.55, 9.45+, 19.55+, 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25
Chodorów 11.50
Podwołoczyska 10.40+, 23.20
Tarnopol 6.06, 17.30
Równe 13.45, 22.40
Radziwiłłów 19.35
Grajewo 9.15 przez Sapieżankę
Kowel 19.20 przez Sapieżankę
Ławoczne 7.25, 16.55
Borysław 9.50+, 19.30, 23.25
Sianki 13.50
Sambor 7.10, 23.05
Chełm-Dęblin 8.55
Stojanów 7.40, 18.35
Podhajce 6.55, 16.20
Jaworów 8.30, 17.15

Ze Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 7.37, 17.03
Winniki 5.45, 13.40, 18.27,

Ze Lwowa-Podzamcza:

Tarnopol 6.27, 17.58
Podhajce 7.10, 16.35
Stojanów 7.56, 18.58
Grajewo 9.34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska 10.55+, 23.32, 23.47
Równe 14.07, 23.04
Kowel 19.39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19.57
Lwowa 6.06, 6.36, 8.33, 8.56, 9.13 10.18, 12.01
Lwowa 15.31, 18.33+ 19.03 20.36. 21.43, 21.58.

Ze Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 9.06, 13.37, 23.16 (Bełzec)
Jaworów 8.38, 17.23
Rawa Ruska 21.21
do Warszawa 9.00, 13.35, 23.15
do Rawa Ruska 21.20
do Jaworów 8.36
do Janów 14.06

Do Lwowa przychodzą:

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10+, 16.45, 20.25
Warszawa 8.35+, 22.05+ (Rozwadów)
Warszawa 5.50, 16.55 przez Bełzec
Poznań 13.30+
Katowice 19.10+
Żywiec 9.45, 16.45
Rawa Ruska 7.30
Śniatyn 5.55, 9.10+, 17.00, 18.50+
Kołomyja 12.20, 22.10
Chodorów 7.20
Podwołoczyska 6.20 18.45+
Tarnopol 12.15, 20.50
Równe 6.50, 15.45
Radziwiłłów 9.10
Grajewo 22.10 przez Sapieżankę
Kowel 10.30
Ławoczne 6.50, 22.05
Borysław 10.05, 15.35, 18.20+
Sianki 10.45, 19.40
Sambor 7.35
Dęblin-Chełm 20.40
Stojanów 9.25, 19.15
Podhajce 8.45, 21.55
Jaworów 8.05, 20.20

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 8.16, 21.22
Winniki 7.11, 15.16, 19.33,

Do Lwowa-Podzamcza:

Podwołoczyska 5.56, 18.28+
Równe 6.25, 15.22
Podhajce 8.30, 21.38
Radziwiłłów 8.51
Stojanów 9.08, 18.56
Kowel 10.04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11.55, 20.33
Grajewo 21.50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5.43, 16.49, 20.30 (Bełzec)
Rawa Ruska 7.23
Jaworów 7.57, 20.12

Objaśnienie znaków:

\+ Pociąg pospieszny.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 35.000 Mp., w nadesłanem 90.000 Mp., po kronice 100.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 120.000 Mp., na pierwszej stronie 140.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 30.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 35.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 40.000 Mp., dla poszukujących pracy 20.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 100.000.000 Mp., 1 cała strona w części tekstowej 180.000.000., cała strona pod nagłówkiem 200.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialność za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 2,700.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 3,000.000 Mk. — Za granicą 3,250.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.